

	Data	Autorzy
	17 kwietnia 2018	Aleksander Łaszek, Rafał Trzeciakowski
<h2 style="text-align: center;">Rząd marnuje owoce dobrej koniunktury na kupowanie głosów wyborców</h2>		

Synteza:

- Szybki wzrost gospodarczy w Polsce w ciągu ostatnich 2 lat jest efektem bardzo dobrej koniunktury u naszych głównych partnerów handlowych, których gospodarki rosną w tempie najszybszym od 2011 roku.
- Rząd PiS nie wykorzystuje dobrej koniunktury do naprawy finansów publicznych – spadek długu publicznego w 2017 roku o 3 mld zł był wynikiem tylko i wyłącznie umocnienia się złotego – gdyby nie efekty kursowe, dług publiczny wzrósłby o 22 mld zł. W ciągu ostatnich 2 lat w 20 państwach UE dług publiczny w relacji do PKB spadł silniej niż w Polsce.
- Dobra koniunktura w światowej gospodarce sprzyja wzrostowi najwydajniejszych przedsiębiorstw i zmianom strukturalnym na rynku pracy, na czym zyskują także finanse publiczne w postaci wyższych wpływów podatkowych. Rząd PiS zamiast wspierać spowalnia te pozytywne przemiany: niepewność związana z nieprzewidywalnymi zmianami prawa obniżyła inwestycje prywatne o 30-40 mld zł, a program rodzina 500+ razem z obniżeniem wieku emerytalnego obniżyły wzrost zatrudnienia o około 130-160 tys. osób.
- Najnowsze obietnice PiS, tzw. piątka Morawieckiego (obniżony CIT, mały ZUS, program dróg lokalnych, wyprawki szkolne oraz mobilność plus) stanowią kolejny wzrost obciążenia dla finansów publicznych, jednocześnie nie rozwiązując żadnego strukturalnego problemu stojącego przed polską gospodarką.
 - łączny koszt złożonych obietnic to ok. 5-7 mld zł rocznie. Ponieważ rząd nie wydaje swoich pieniędzy, a pieniądze podatników, to sfinansowanie tych obietnic można przeliczyć na między 128 zł a 157 zł podatków, które rząd ściągnie ze statystycznego mieszkańca kraju.
 - Obniżony CIT będzie dotyczył tylko małej części przedsiębiorstw, ponieważ najmniejsze firmy najczęściej rozliczają się liniowym PIT, jednocześnie pogłębiając problem skomplikowania polskiego systemu podatkowego.

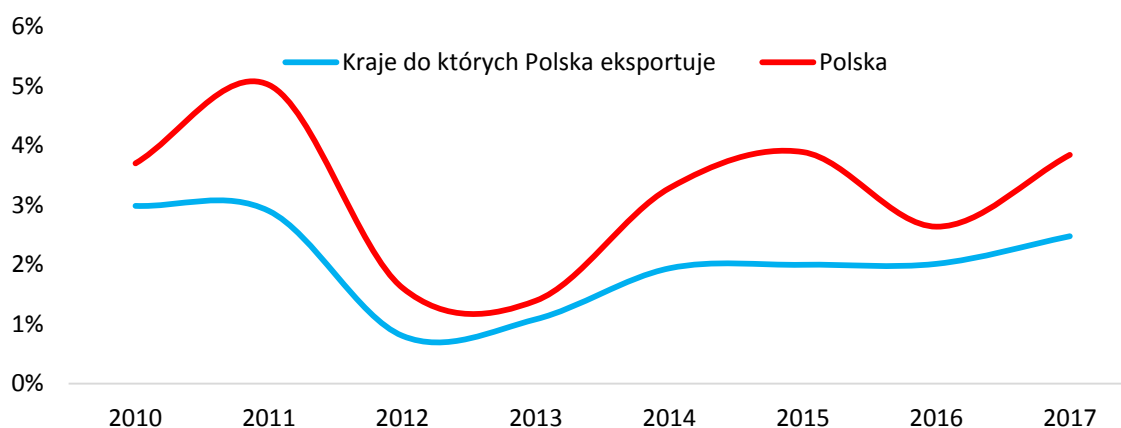
 <p>www.for.org.pl</p>	<p>Fundacja Forum Obywatelskiego Rozwoju – FOR ul. Ignacego Krasickiego 9A • 02-628 Warszawa tel. +48 22 628 85 11 e-mail: info@for.org.pl • www.for.org.pl Facebook: /FundacjaFOR • Twitter: @FundacjaFOR</p>
---	--

- **Obniżony ZUS dla mikroprzedsiębiorstw wpisuje się w szerszą politykę rządu zwiększania opodatkowania i restrykcyjności przepisów regulujących pracę na etacie w połączeniu z rosnącymi preferencjami dla samo-zatrudnionych. W efekcie decyzja o założeniu firmy może być coraz częściej podejmowana nie ze względu na charakter pracy, a z powodu preferencji podatkowych, co będzie negatywnie wpływać na strukturę polskiej gospodarki.**
- **Program dróg lokalnych może zwiększyć wydajność polskiej gospodarki, jednak w tym przypadku wszystko zależy od szczegółowych rozwiązań; dotychczas rząd PiS nie radził sobie z realizacją publicznych inwestycji.**
- **Wyprawka plus to program socjalny, który w roku wyborczym należy traktować przede wszystkim jako chęć przypodobania się wyborcom na koszt podatników.**
- **Najlepiej uzasadniony jest program dostępność plus, który miałby dostosować infrastrukturę do potrzeb osób starszych i niepełnosprawnych. Będzie jednak rozłożony na 8 lat i w większości sfinansowany ze środków Unii Europejskiej.**

1. Dobra koniunktura na świecie napędza wzrost gospodarczy w Polsce

Otwartość polskiej gospodarki jest bardzo duża, co naturalnie uzależnia ją od wahań europejskiej i światowej koniunktury. Udział eksportu i importu w polskim PKB sięga 100%. W rezultacie wzrost gospodarczy Polski kształtuje się bardzo podobnie do jej partnerów handlowych (Wykres 1; wsp. korelacji 0,89 w skali od -1 do +1), z których 65% stanowią kraje strefy euro. Polska rosła przeciętnie o 0,6-1,7 pkt. proc. szybciej niż jej partnerzy handlowi, ponieważ większość z nich należy do krajów rozwiniętych, którym trudniej utrzymywać wysokie stopy wzrostu ze względu na bliskość granicy technologicznej. Tymczasem Polska może relatywnie łatwiej podnosić produktywność gospodarki adaptując rozwiązania technologiczne i organizacyjne zza granicy, bez konieczności ponoszenia własnych wysokich wydatków na B+R.

Wykres 1. Wzrost PKB Polski i partnerów handlowych w latach 2010-2017



*Agregat partnerów handlowych to średnia ważona na podstawie eksportu towarów i usług Polski.
Źródło: Opracowanie własne FOR na podstawie danych GUS i IMF (WEO October 2017)*

Dobłą ilustracją otwartości polskiej gospodarki jest integracja przemysłu w ramach zachodnioeuropejskich łańcuchów wartości. Bukowski i Śniegocki (2017) piszą o jego wysokim umiędzynarodowieniu w Polsce i Europie Środkowej jako wręcz ich znaku rozpoznawczym. Ponad 50% wartości dodanej w polskim przetwórstwie przemysłowym jest generowane przez popyt zagraniczny, co jest wartością analogiczną dla innych dużych gospodarek europejskich, m.in. Niemiec, Wielkiej Brytanii i Francji. Dla porównania w USA, Japonii, Australii czy Chinach jest to mniej niż 30%.

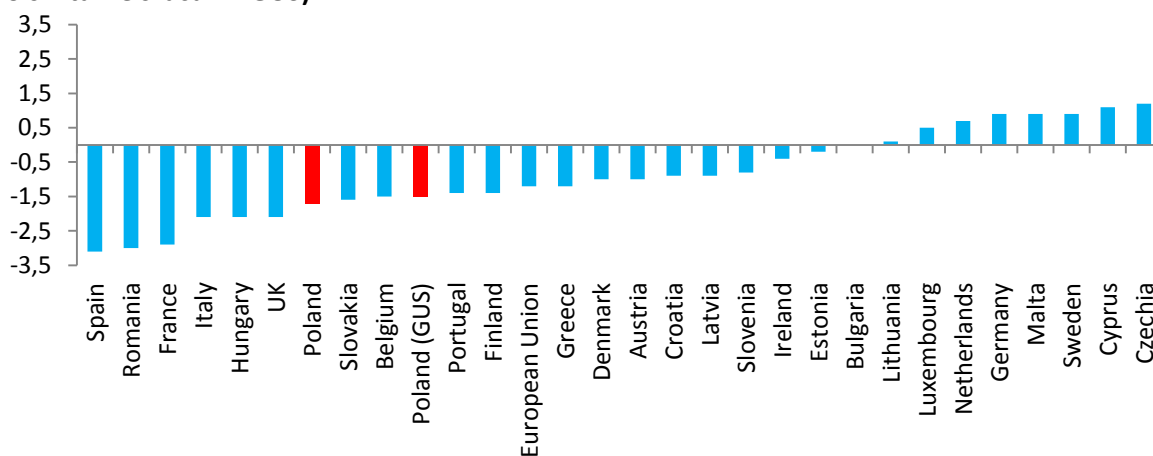
2. Nie wykorzystujemy dobrej koniunktury do naprawy finansów publicznych

Dobra koniunktura u naszych głównych partnerów handlowych zwiększa wpływy podatkowe i przejściowo poprawia stan polskich finansów publicznych. Należy jednak podkreślić, że tylko część wzrostu wpływów podatkowych można uznać za trwałą. W przypadku najczęściej komentowanych wpływów z VAT z 35 mld zł wzrostu między 2015 a 2017 rokiem:

- ok. 10 mld zł wprost wynika ze wzrostu gospodarczego
- ok. 6 mld zł wynika z czynników jednorazowych (przyspieszone zwroty VAT na koniec 2016 roku, poszerzenie obowiązku miesięcznych rozliczeń VAT)
- ok. 8-15 mld zł można przypisać uszczelnieniu systemu podatkowego
- w przypadku pozostałych 4-11 mld zł dopiero następne spowolnienie gospodarcze zweryfikuje, w jakiej części jest to trwała poprawa, a w jakiej cykliczne przyspieszenie, które zniknie przy spowolnieniu.

Ponadto dobra sytuacja na rynku pracy sprzyja wysokim wpływom z podatku PIT oraz ze składek ZUS i NFZ, a dobre wyniki przedsiębiorstw wysokim wpływom z CIT. Łącznie prowadzi to do cyklicznego wzrostu dochodów sektora finansów publicznych i przejściowego spadku deficytu, który jednak wciąż pozostaje jednym z najwyższych w UE. Eurostat nie opublikował jeszcze porównywalnych danych dla wszystkich państw UE, jednak wstępna informacja o deficycie opublikowana przez GUS wskazuje na deficyt tylko nieznacznie niższy od prognoz Komisji Europejskiej z listopada 2017 r. Deficyt poniżej 2% PKB jest przy tym efektem dobrej koniunktury i związanych z tym wyższych wpływów podatkowych. Według szacunków Komisji Europejskiej Polska w 2017 roku była w niechlubnym gronie 7 państw UE, w których deficyt strukturalny (a więc skorygowany o jednorazowe dochody i przejściowo wyższe wpływy podatkowe związane z dobrą koniunkturą) był powyżej 2%. Tak wysoki deficyt strukturalny oznacza, że w okresie spowolnienia gospodarczego deficyt będzie przekraczał 3% PKB i przyczyniał się do szybkiego wzrostu długu publicznego.

Wykres 2. Deficyt finansów publicznych w 2017 roku (prognozy Komisji Europejskiej z XI 2017, dla Polski także szacunki GUS).

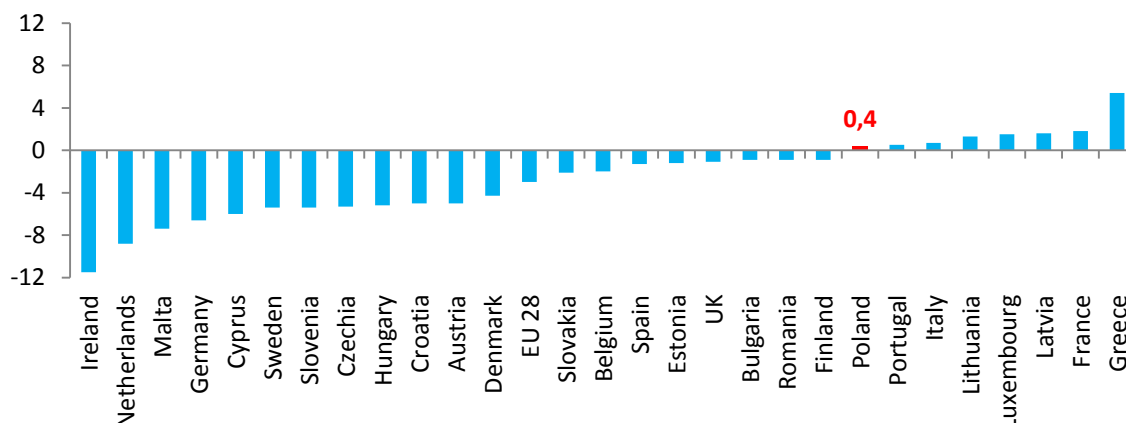


Źródło: Opracowanie własne FOR na podstawie danych Komisji Europejskiej

Pomimo utrzymującego się deficytu w 2017 roku na skutek wahań kursowych nastąpił spadek długu publicznego. Po istotnym osłabieniu złotego w 2016 roku (które wówczas podbiło dług publiczny) w 2017 roku nastąpiło istotne umocnienie polskiej waluty. W efekcie według szacunków Ministerstwa Finansów dług publiczny spadł z 1006,6 mld zł na koniec 2016 roku do 1003,4 mld zł na koniec 2017 roku, przy czym kluczowe było właśnie umocnienie złotego, które obniżyło wartość zadłużenia zagranicznego o ok. 25 mld zł. Przyjęcie za punkt odniesienia końca 2015 roku pozwala ograniczyć wpływ wahań kursowych oraz pełniej pokazać efekty działania obecnego rządu – w perspektywie dwuletniej dług publiczny wzrósł o 83,5 mld zł.

Dzięki szybkiemu wzrostowi PKB w ciągu ostatnich dwóch lat relacja długu publicznego do PKB w perspektywie ostatnich dwóch lat spadła, jednak szereg państw UE jeszcze lepiej wykorzystało dobrą koniunkturę. Ograniczone tempo wzrostu długu publicznego w połączeniu z szybkim wzrostem polskiego PKB obniżyło relację długu publicznego z 51,1% na koniec 2015 roku do 50,6% PKB na koniec 2017 roku. Choć spadająca relacja długu publicznego do PKB cieszy, to należy zaznaczyć, że większość państw UE dzięki większej dyscyplinie odnotowała silniejszą poprawę stanu finansów publicznych. Eurostat jeszcze nie opublikował porównywalnych danych dla wszystkich państw UE, ale dane o zadłużeniu na koniec 3 kw. 2017 roku wskazują, że w ciągu ostatnich 2 lat w 20 państwach UE odnotowano silniejszą poprawę relacji długu publicznego do PKB (co więcej – w przypadku Polski jeszcze do 3 kw. 2017 mieliśmy do czynienia z nieznacznym, ale wzrostem długu publicznego w relacji do PKB; wykres).

Wykres 3. Zmiana długu publicznego w relacji do PKB 3 kw. 2015 - 3 kw. 2017 (pkt. proc.)

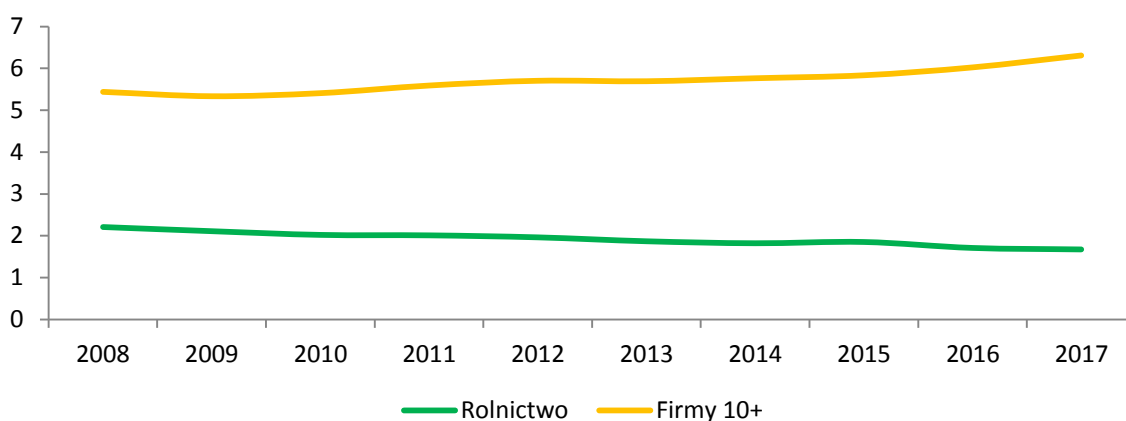


Źródło: Opracowanie własne FOR na podstawie danych Eurostatu

3.ani do strukturalnych reform

Dobrym wynikiem polskich finansów publicznych sprzyjają zachodzące niezależnie od polityki rządu przemiany strukturalne. Między 2015 a 2017 rokiem zatrudnienie w Polsce wzrosło nieznacznie, bo o 0,3 mln osób, jednak kluczowa była struktura tego wzrostu – spadkowi zatrudnienia w rolnictwie o 0,2 mln osób towarzyszył wzrost zatrudnienia o 0,5 mln osób w firmach zatrudniających 10 osób i więcej.

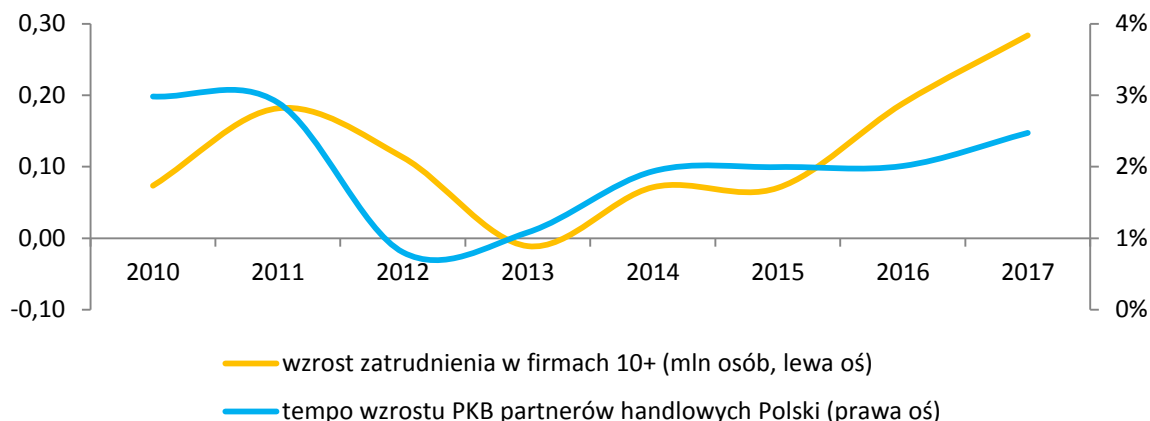
Wykres 4. Zatrudnienie w przedsiębiorstwach zatrudniających 10 osób i więcej i rolnictwie (mln osób)



Źródło: Opracowanie własne FOR na podstawie danych GUS

Wzrost zatrudnienia w większych firmach jest efektem procesów rynkowych – dzięki większej wydajności od mniejszych podmiotów ich udział w rynku naturalnie rośnie. Duże firmy są bardziej otwarte na eksport i w ich przypadku szczególnie dobrze widać wpływ dobrej koniunktury u naszych partnerów handlowych. Na ekspansji większych firm zyskują pracownicy – płace w nich są wyższe niż w innych sektorach gospodarki oraz finanse publiczne – wpływy podatkowe z jednego zatrudnionego w większych firmach są kilkakrotnie wyższe niż w przypadku mikroprzedsiębiorstw i wielokrotnie wyższe niż w przypadku silnie dotowanego z pieniędzy publicznych rolnictwa.

Wykres 5. Zmiana zatrudnienia w większych przedsiębiorstwach a koniunktura u polskich partnerów handlowych



*Agregat partnerów handlowych to średnia ważona na podstawie eksportu towarów i usług Polski.
Źródło: Opracowanie własne FOR na podstawie danych Eurostatu, GUS i IMF (WEO October 2017)*

Dotychczasowa polityka rządu PiS zamiast wspierać te pozytywne zmiany sztucznie je spowalnia. Negatywny wpływ polityki obecnego rządu jest widoczny przede wszystkim w spadku inwestycji przedsiębiorstw, pomimo rekordowego wykorzystania mocy produkcyjnych. W 2017 roku według szacunków Komisji Europejskiej, Polska była jedynym krajem regionu, w którym inwestycje przedsiębiorstw i gospodarstw domowych były niższe niż 2 lata wcześniej. Łącznie szacujemy, że polityka rządu obniżyła inwestycje prywatne w 2017 roku o 30-40 mld zł. I choć w najbliższych kwartałach można spodziewać się pewnego odbicia inwestycji prywatnych, to będzie to przede wszystkim nadrabianie strat ostatnich 2 lat, a nie strukturalny wzrost stopy inwestycji. Główną przyczyną ograniczonych inwestycji przedsiębiorstw jest niepewność związana z nieprzewidywalnymi zmianami prawa, w szczególności podatkowego, czego przykładem mogą być m.in. ekspresowo uchwalony podatek od kredytów czy zniesienie limitu 30-krotności składek ZUS. Równie szkodliwy jest szereg regulacji sektorowych, takich jak:

- zakaz handlu, który ziemią spowalnia odpływ rolników do innych sektorów gospodarki (Trzeciakowski, 2016),
- szereg nowych regulacji faworyzuje mniejsze przedsiębiorstwa względem większych i wydajniejszych, jak np. zakaz tworzenia sieci aptek czy zakaz handlu w niedzielę (patrz odpowiednio: Trzeciakowski i Wąsowska, 2016; Orczyk i Trzeciakowski 2016);
- wspierane państwowych monopoli kosztem prywatnych konkurentów, co jest widoczne szczególnie w takich sektorach jak poczta i energetyka.

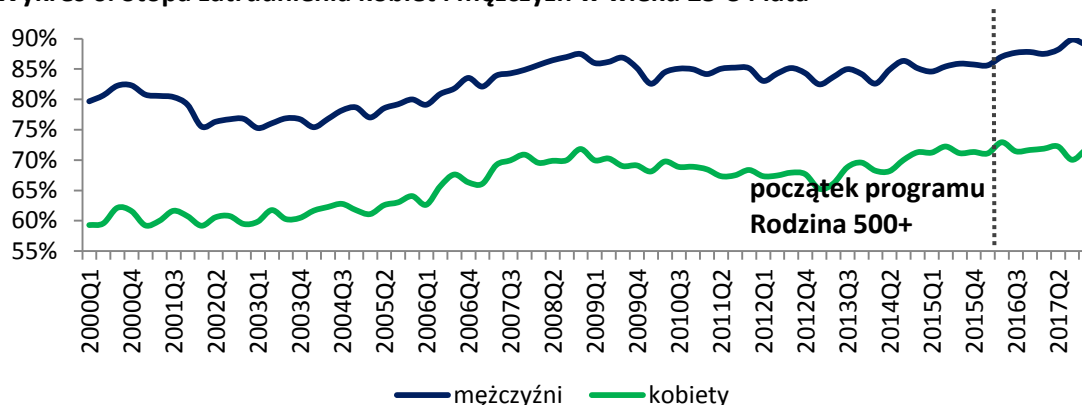
Polityka PiS hamuje także ogranicza pozytywny wpływ koniunktury na rynek pracy. I choć zatrudnienie w całej gospodarce rośnie, to w grupach takich jak osoby starsze czy kobiety widoczne są negatywne skutki programu rodzina 500+ i obniżenia wieku emerytalnego:

- Podczas gdy stopa zatrudnienia mężczyzn w wieku 25-34 lata między 4 kw. 2015 a 4 kw. 2017 wzrosła o ponad 3 pkt. proc., to w przypadku kobiet wzrost ten był znacznie słabszy i wyniósł tylko 0.4 pkt. proc. Gdyby tempo wzrostu zatrudnienia kobiet w tym przedziale wiekowym było takie same jak mężczyzn, w Polsce

pracowałyby o ponad 70 tys. kobiet więcej. IBS do 2 kw. 2017 roku szacuje negatywny wpływ programu Rodzina 500+ na aktywność zawodową kobiet na między 91 a 103 tys. osób (Bradt, Kiełczewska, Magda, 2018).

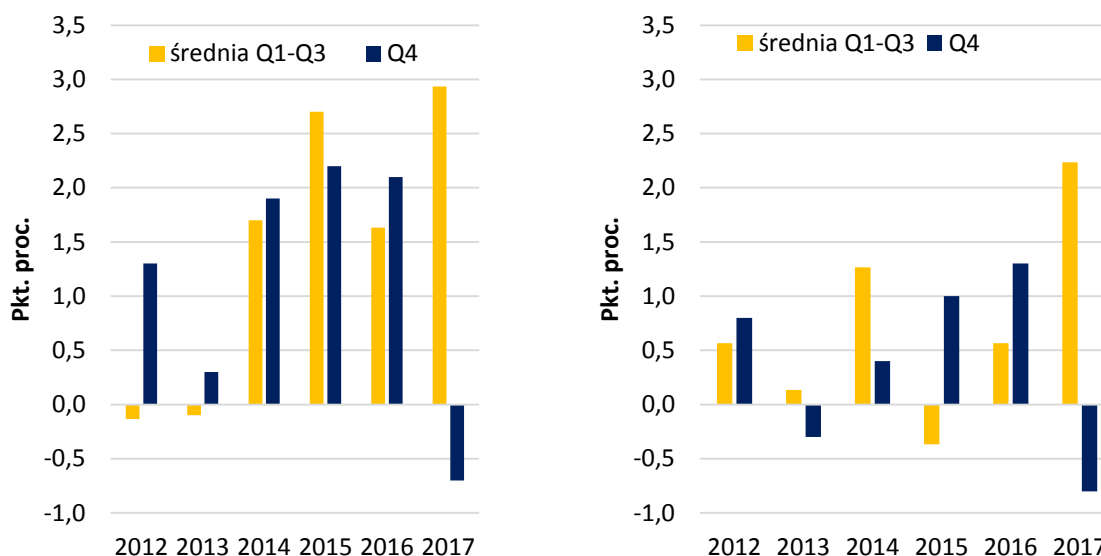
- Obniżenie wieku emerytalnego zahamowało obserwowany w poprzednich latach wzrost stopy zatrudnienia kobiet w wieku 60-64 lata oraz mężczyzn w wieku 65-69 lata. Gdyby w 4 kw. 2017 roku stopa zatrudnienia w obu grupach wiekowych rosła w tym samym tempie co w 4 kw. 2016 roku, można by oczekiwać łącznie o 40-60 tys. większej liczby osób pracujących. Należy przy tym podkreślić, że pełne skutki obniżonego wieku emerytalnego będą w pełni widoczne dopiero w następnych kwartałach – część osób mogła czekać z przejściem na emeryturę np. do końca roku albo do końca semestru.

Wykres 6. Stopa zatrudnienia kobiet i mężczyzn w wieku 25-34 lata



Źródło: Opracowanie własne FOR na podstawie danych Eurostatu

Wykres 7. Zmiany stopy zatrudnienia kobiet w wieku 60-64 lata (lewy wykres) oraz mężczyzn w wieku 65-69 lat (prawy wykres)



Źródło: Opracowanie własne FOR na podstawie danych Eurostatu

4. Najnowsze obietnice wyborcze obciążają finanse publiczne, nie rozwiązując żadnych istotnych problemów polskiej gospodarki

W sumie roczne koszty pięciu nowych sztandarowych propozycji rządu szacujemy na 4,9-6,9 mld zł, czyli 0,2-0,3 pkt. proc. PKB. To koszt rządu dodatkowych 128-157 zł na jednego mieszkańca Polski. W zależności od sposobu rozłożenia wydatków na lata mogą być one wyższe albo niższe, większość analityków mówi o zbliżonej kwocie 5-7 mld zł rocznie. Pojawiająca się też w mediach kwota 30 mld zł dotyczy natomiast łącznego kosztu projektów w perspektywie kilku lat. Takie ujęcie jednak jest bardziej mylące, ponieważ wymaga mocnych założeń np. czy program wyprawek szkolnych czy funduszu dróg lokalnych będą kontynuowane w przyszłości.

W okresie dobrej koniunktury i wysokich wpływów podatkowych jak obecnie sfinansowanie nowych wydatków nie będzie problemem dla polskich finansów publicznych, ale osłabia odporność polskiej gospodarki na wstrząsy. Choć obecnie sfinansowanie nowych wydatków nie będzie problemem, to spowolni tempo spadku długu publicznego w relacji do PKB, zmniejszając margines bezpieczeństwa w przypadku spowolnienia gospodarczego. Jednocześnie w okresie spowolnienia gospodarczego zły stan finansów publicznych będzie wymuszał redukcję wydatków i/lub podnoszenie podatków.

4.1. Obniżony ZUS dla przedsiębiorców o niskich przychodach

Obniżony ZUS dla najmniejszych przedsiębiorców rozwiązuje tylko część problemów, jednocześnie tworząc nowe. Uzależnienie składki na ZUS od przychodów sprawia, że z rozwiązania będą mogli de facto skorzystać tylko dostawcy usług. Osoby zajmujące się drobnym handlem bardzo szybko będą przekraczały próg – np. wystarczy, że taka osoba kupi towary za 4,5 tys. zł i sprzeda je w ciągu miesiąca za 6 tys. zł – choć dochód będzie bardzo ograniczony (1,5 tys. zł), to zgodnie z pomysłem rządu przychody będą na tyle duże, by płacić pełen ZUS – ponad 1 tys. zł. Proponowane rozwiązanie będzie korzystne dla osób świadczących usługi, gdzie niemal cała cena to ich robocizna. Jednocześnie jednak nowe rozwiązanie wpisuje się w niekorzystny trend działań rządowych pogłębiających różnice oskładkowania i opodatkowania osób pracujących na etatach i samo zatrudnionych.

Z jednej strony rząd podnosi obciążenia osób pracujących na etacie (zniesienie limitu 30-krotności składek ZUS, dyskusje o dodatkowych składkach na PPK), z drugiej strony obniża składki dla samo zatrudnionych. Pogłębia to wcześniej istniejący problem nierównego oskładkowania, który sprawia, że o formie umowy między pracodawcą/zamawiającym, a pracownikiem/realizującym zamówienie coraz częściej decyduje nie ekonomiczny sens ich relacji, a różnice w opodatkowaniu. Rosnąca opłacalność samo zatrudnienia może doprowadzić do nadużywania tej formy, szczególnie w okresie spowolnienia gospodarczego, co będzie rodzić spory między administracją podatkową/ZUS a podatnikami. Rząd zamiast wprowadzać cząstkowe rozwiązanie powinien przeprowadzić głęboką reformę klina podatkowego, która zamiast obniżać oskładkowanie tylko części przedsiębiorców powinna zmierzać do obniżenia opodatkowania i oskładkowania wszystkich osób o niższych dochodach, niezależnie od tego czy są zatrudnieni na etat, pracują w handlu, czy świadczą usługi. **Koszt podobnej propozycji rząd szacował w przeszłości na 0,3 mld zł.**

Wykres 8. Ile zł miesięcznie zarobisz przechodząc na samozatrudnienie?



Źródło: Opracowanie własne FOR

4.2. Obniżony CIT dla małych przedsiębiorstw

Obniżona stawka CIT jest przede wszystkim działaniem wizerunkowym, o ograniczonych skutkach gospodarczych. Zdecydowana większość najmniejszych przedsiębiorstw (ponad 90%) jest zorganizowana jako osoby fizyczne i rozlicza się PIT a nie CIT. Jednocześnie przedsiębiorcy znacznie częściej zwracają uwagę na problemy ze skomplikowaniem przepisów podatkowych i składowych i ich zmiennością, a nie ich wysokość. Zaletą tak istotnego obniżenia CIT dla mniejszych spółek może być zmniejszenie podwójnego opodatkowania – obecnie właściciel przedsiębiorstwa będącego osobą prawną płaci podatek dwukrotnie – najpierw CIT na poziomie firmy, później PIT od wypłaconych zysków. Obniżony CIT sprawi, że łączne opodatkowanie spadnie, co może zachęcić część osób do zmiany formy prowadzenia działalności. Negatywną konsekwencją nowego rozwiązania natomiast będzie dalsza komplikacja systemu oraz sztywny próg, od przekroczenia którego będzie obowiązywał wyższy CIT. Taka konstrukcja sztywnych progów może zniechęcać część firm do wzrostu (żeby nie przekroczyć progu) lub do sztucznego dzielenia firm, tak, by całe dochody znajdowały się poniżej ustawowego progu. Niemniej łączne skutki obniżonej stawki CIT najpewniej będą ograniczone i będą dotyczyły tylko niewielu firm. Jeżeli liczyć proporcjonalnie na podstawie oceny skutków regulacji wcześniejszego obniżenia tej stawki z 19 proc. do 15 proc., to koszt wyniesie 0,3 mld zł. Prawdopodobnie w rzeczywistości będzie to nieco więcej, ponieważ powstaną bodźce do zamiany rozliczania PIT na rozliczanie CIT.

4.3. Program dróg lokalnych

Pomimo istotnej poprawy infrastruktura w Polsce wciąż wymaga dalszych inwestycji. Choć sam kierunek deklarowany przez premiera wydaje się słuszny, to wciąż jest zbyt mało szczegółów by ocenić jego spodziewaną efektywność. Jednocześnie należy przypomnieć, że to objęcie władzy przez PiS w połączeniu z końcem środków z poprzedniej perspektywy

unijnej doprowadziło w 2016 roku do głębokiego spadku inwestycji publicznych. Pomimo pewnego odbicia inwestycje publiczne w 2017 roku były na poziomie najniższym od 2006 roku (nie licząc 2016 roku). Zapowiedziany łączny koszt to 5 mld zł, z czego 1,5 mld zł w pierwszym roku, więc można przyjąć, że będzie to 1,5-2 mld zł rocznie.

4.4. Wyprawki plus

Wyprawki plus to program socjalne, które w roku wyborczym należy traktować przede wszystkim jako chęć przypodobania się wyborcom na koszt podatników. Według danych GUS za rok szkolny 2016/2017 w podstawowych i średnich szkołach oraz szkołach specjalnych uczyło się prawie 4,6 mln dzieci i młodzieży¹. Przy 300 zł na osobę, daje to prawie 1,4 mld zł. Ta liczba pomija z jednej strony koszt obsługi programu, a z drugiej spadek liczby uczniów w kolejnych latach.

4.5. Dostępność plus

Dostępność plus, czyli wydatki na zwiększenie dostępności infrastruktury dla osób starszych i niepełnosprawnych to prawdopodobnie najlepiej uzasadniona spośród przedstawionych propozycji. Jej koszt w ciągu 8 lat miałby wynieść 23 mld zł, z czego 12 mld zł miałyby sfinansować fundusze Unii Europejskiej. Z pozostałej kwoty pozostaje koszt 1,3 mld zł rocznie dla budżetu.

Literatura:

1. Bukowski, M. i Śniegocki, A. (2017), Made in Europe. Polityka przemysłowa wobec wyzwań XXI wieku, WiseEuropa, Warszawa
2. Trzeciakowski, R., Politycy chcą zahamować rozwój polskiego rolnictwa, Komunikat FOR z 24.02.2016, Forum Obywatelskiego Rozwoju, <https://for.org.pl/pl/a/3814,Komunikat-FORPolitycy-chca-zahamowac-rozwoj-polskiego-rolnictwa>
3. Trzeciakowski, R. & Wąsowska, K. (2016), Apteka dla aptekarza – spreczna z interesem pacjentów i Konstytucją, Analiza FOR 20/2016, Forum Obywatelskiego Rozwoju, <https://for.org.pl/pl/a/5024,analiza-20/2016-apteka-dla--aptekarza-spreczna-z-interesem-pacjentow-i-konstytucja>
4. Orczyk, M., Trzeciakowski, R., Zakaz handlu w niedzielę – szkodliwy dla konsumentów, pracowników i sektora handlu, Analiza FOR 12/2016, Forum Obywatelskiego Rozwoju, <https://for.org.pl/pl/a/4109,Analiza-FOR-Zakaz-handlu-w-niedziele-szkodliwy-dla-konsumentow-pracownikow-i-sektora-handlu>
5. Magda, I. & Kielczewska, A. & Brandt, N., 2018, "The "Family 500+" child allowance and female labour supply in Poland," IBS Working Papers 01/2018, Instytut Badań Strukturalnych. <https://ideas.repec.org/p/ibt/wpaper/wp012018.html>

¹ GUS (2017), Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2016/2017, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/oswiata-i-wychowanie-w-roku-szkolnym-20162017.1.12.html>



Forum Obywatelskiego Rozwoju

FOR zostało założone w 2007 roku przez prof. Leszka Balcerowicza, aby skutecznie chronić wolność oraz promować prawdę i zdrowy rozsądek w dyskursie publicznym. Naszym celem jest zmiana świadomości Polaków oraz obowiązującego i planowanego prawa w kierunku wolnościowym.

FOR realizuje swoje cele poprzez organizację debat oraz publikację raportów i analiz podejmujących ważne tematy społeczno-gospodarcze, a w szczególności: stan finansów publicznych, sytuację na rynku pracy, wolność gospodarczą, wymiar sprawiedliwości i tworzenie prawa. Z inicjatywy FOR w centrum Warszawy i w Internecie został uruchomiony licznik długu publicznego, który zwraca uwagę na problem rosnącego zadłużenia państwa. Działania FOR to także projekty z zakresu edukacji ekonomicznej oraz udział w kampaniach na rzecz zwiększania frekwencji wyborczej.

Wspieraj nas!

Zdrowy rozsądek oraz wolnościowy punkt widzenia nie obronią się same. Potrzebują zaplanowanego, wytężonego, skutecznego wysiłku oraz Twojego wsparcia.

Jeśli jest Ci bliski porządek społeczny szanujący wolność i obawiasz się nierozsądnych decyzji polityków udających na Twój koszt Świętych Mikołajów, wesprzyj finansowo nasze działania.

Wyślij przelew na konto FOR (w PLN): 68 1090 1883 0000 0001 0689 0629

W sprawie darowizn możesz się skontaktować z:

Patrycja Satora, dyrektor ds. rozwoju FOR
tel. 500 494 173
e-mail: patrycja.satora@for.org.pl

Już dziś pomóż nam chronić wolność – obdarz nas swoim wsparciem i zaufaniem.

KONTAKT DO AUTORÓW



Aleksander Łaszek
Główny ekonomista, wiceprezes zarządu FOR
e-mail: aleksander.laszek@for.org.pl



Rafał Trzeciakowski
Ekonomista FOR
e-mail: rafal.trzeciakowski@for.org.pl

Fundacja Forum Obywatelskiego Rozwoju – FOR
ul. Ignacego Krasickiego 9A • 02-628 Warszawa • tel. 22 628 85 11
e-mail: info@for.org.pl • www.for.org.pl
[f/FundacjaFOR](https://www.facebook.com/FundacjaFOR) • [t/FundacjaFOR](https://twitter.com/FundacjaFOR)